

# Paluch, 24h

24h /6x

Nie ma, że coś nie wyjdzie!

Doba za dobą, przed tobą doba  
Problemy są większe, niż sprawiedliwy podział topa  
Mętny obraz myśli, jakby w żyłach stygła ropa  
Życie zabiera mi więcej, niż magnez i potas  
Mnie nie imponuje to co większości ślepych owiec  
Znudziły mnie przechwałki: ile mam, ile mogę  
Wiesz jak jest lecę na niskoprofilowej  
Ci co cierpią przez mój sukces stali się mym wrogiem  
24h ich liczba rośnie ciągle  
24h moje życie to ich problem  
Ode mnie 24h - śmiecie chuj wam w mordę  
W chuju mam co możesz  
Ja mam układy z Bogiem  
Więcej niż rap, to życie z muzyką w tle  
To nie jest gra, wiemy jak smakuje krew  
Nie kupisz nas, choć cały świat dzisiaj to sklep  
Dożywotnio niezależny wypiekam własny chleb

Mało snu w biegu znów - 24h

Taki mam życia styl - 24h

Robić hajs, sobą być - 24h

I nie ma, że coś nie wyjdzie!

Od rana do nocy w miejskim zoo życie w stadach  
Od nocy do rana ruszam na łowy przy membranach  
Tu znajduję ratunek, między blokami wieszam hamak  
Noc daje ukojenie, jak strzykawki w ciemnych bramach  
Znów czuje siłę, wiem, że od celu jestem o krok  
24/7 i 365 dni rok w rok  
O życiu monolog z rapem, nie dla relaksu small talk  
Dekadę tnę twój łeb jak skalpel nie kurwa pop-rock  
Tu gdzie wiatry wieja ciągle fale wciągają pod wodę  
Wielu rzuci chętnie betonowe koło ratunkowe  
Organizmy odwodnione, chociaż piją całą dobę  
W tym całym świecie bycie dobrym często działa na twą szkodę  
24h po mieście, zwiedzam każdy rewir  
Młode wilki kontra młode psy Frank Drebin  
Zawsze wygrywa spryt - tego nie uczą w akademii  
Spalimy beton w dym, witaj na naszej ziemi

Mało snu w biegu znów - 24h

Taki mam życia styl - 24h

Robić hajs, sobą być - 24h

I nie ma, że coś nie wyjdzie!

Nie ma, że coś nie wyjdzie!

Nie, nie, nie, nie, nie

Mało snu w biegu znów - 24h

Taki mam życia styl - 24h

Robić hajs, sobą być - 24h

I nie ma, że coś nie wyjdzie!